



Szanowna Pani
Kryszyna Barbara Kozłowska
Rzecznik Praw Pacjenta

Z przykrością stwierdzam, iż muszę nie zgodzić się z Pani dzisiejszym stwierdzeniem, że z kolejnych spotkań organizacji samorządu lekarskiego i organizacji zawodowych lekarzy „nie wynika”.

Wprost przeciwnie, wreszcie zaczęli w nich brać udział i słuchać naszych argumentów: Minister Zdrowia, wiceministrowie oraz inne osoby odpowiedzialne za naprawę przepisów godzących bezpośrednio i pośrednio w prawa pacjenta. Szkoda, że wczoraj nie było Pani wśród nich.

To właśnie dzięki naszemu oporowi wobec szkodliwych zapisów przywrócony zostanie czas, który powinniśmy poświęcić chorym, a nie tracić go na biurokratyczne, niemożliwe do realizacji i zagrożone karami działania.

Jak wynika z ustawy z dnia 31 marca 2009 roku, tworzącej centralny organ administracji rządowej – Rzecznika Praw Pacjentów, jest Pani zobowiązana m.in. do: „opracowywania i przedkładania Radzie Ministrów projektów aktów prawnych dotyczących ochrony praw pacjenta” oraz „występowania do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatyw ustawodawczej, bądź o wydanie lub zmianę aktów prawnych w zakresie ochrony praw pacjenta”.

Rozumiemy, iż reprezentując organ administracji rządowej, trudno było Pani „prowadzić postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów”, w stosunku do swoich zwierzchników, a zarazem twórców nicudacznego aktu prawnego.

Jednak w takiej sytuacji, z zaniepokojeniem przyjmujemy Pani groźby karania nas za działania, których skutkiem będzie właśnie ochrona praw pacjentów, czyli za wspomnienie Pani w Jej obowiązkach. Liczyliśmy raczej na wdzięczność...

Z nadzieją na przyszłe, wspólne działania w interesie obywateli oczekujących zdrowego prawa

Jacek Krajewski

Prezes Federacji Porozumienie Zielonogorskie

- Do wiadomości:
1. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy,
 2. Naczelna Rada Lekarska,
 3. Polska Federacja Pracodawców Ochrony Zdrowia,
 4. Redakcje Mediów